

Marian Noga

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

LOGIKA MONETARYSTYCZNO-LIBERALNA W BADANIACH RZECZYWISTOŚCI GOSPODARCZEJ

1. Wstęp

Obraz rzeczywistości gospodarczej zdeterminowany jest przez aktualnie dominujący obraz świata i człowieka. Współczesna koncepcja zrównoważonego rozwoju stwierdza jednoznacznie, że w kształtowaniu dobrobytu jednostki i społeczeństwa potrzebna jest symbioza człowieka z otaczającą go biosferą. Jest to wyraźne przeciwstawienie się XIX-wiecznej koncepcji gospodarki traktującej kapitał przyrodniczy jako zasób nieograniczony, z którego można korzystać w sposób dowolny.

Przemiany rzeczywistości gospodarczej są skutkiem zmieniających się relacji człowieka z biosferą. Stąd jeżeli przedmiotem zainteresowania współczesnej ekonomii ma być realna rzeczywistość, to rzeczywistość tę stanowi dziś przede wszystkim społeczeństwo gospodarujące, poddane wielkim przemianom rozwojowym, a dopiero w drugiej kolejności zachowanie elementarnych podmiotów gospodarujących na rynku.

Czy to oznacza odejście od ekonomii ilościowej „matematyzującej” na rzecz jakościowej ekonomii „socjologizującej”?

Nie można na tak postawione pytanie dać jednoznacznej odpowiedzi, bowiem w dalszym ciągu ekonomia jest na rozdrożu między nurtem „matematyzującym” a „socjologizującym”. Odpowiedź na to pytanie wymaga odpowiedzi na dodatkowe:

- Co to jest racjonalność gospodarowania albo inaczej – co jest „racjonalne”, a co nie jest „racjonalne”?
- Jaka powinna być rola państwa w gospodarce?
- W jaki sposób należy zmienić dotychczasowy paradygmat ekonomii neoklasycznej?
- Czy logika monetarystyczno-liberalna w badaniach otaczającej nas rzeczywistości jest w stanie formułować predykcyjne wnioski służące rozwiązywaniu problemów człowieka i całych społeczeństw na obecnym etapie rozwoju ludzkości?

Celem niniejszego opracowania jest poszukiwanie odpowiedzi na tak postawione pytania. Na wstępie przeanalizuję koncepcję paradygmatu współczesnej ekonomii w świetle badań głównych kierunków współczesnej ekonomii. Następnie zbadam koncepcję racjonalności gospodarowania w ujęciu współczesnej ekonomii.

2. Paradygmat współczesnej ekonomii

Dla twórcy klasycznej ekonomii, A. Smitha, ekonomia była nauką badającą „istotę i przyczyny bogactwa narodów”. W latach 30. XX wieku J. Robinson i L. Robbins uznali ekonomię za naukę, której przedmiotem zainteresowania jest „ludzkie zachowanie jako stosunek między celami i ograniczonymi środkami o alternatywnych zastosowaniach” [Noga, 2000]. Jest to neoklasyczne ujęcie przedmiotu badań ekonomii. Paradygmat neoklasycznej ekonomii opiera się na indywidualizmie metodologicznym i doskonałej informacji, którą dysponują wszyscy uczestnicy działań w gospodarce. Wyróżnia się tutaj dwa aspekty indywidualizmu metodologicznego:

1. Nawiązujące jeszcze do tradycji ekonomii klasycznej założenie, że jednostki gospodarujące kierują się w swoim postępowaniu głównie własnym, przez siebie same definiowanym interesem (konceptja homo oeconomicus).

2. Założenie, że wszystkie ekonomiczne zjawiska i procesy oraz odpowiadające im kategorie ekonomiczne powinny dać się w „ostatniej instancji” wyprowadzić (wydedukować) z ekonomicznego zachowania się jednostek, czyli podmiotów mikroekonomicznych [Noga, 2000].

Jest to typowo neoklasyczne ujmowanie zachowania się jednostki, której postępowanie można określić jako działanie mające na celu maksymalizację bądź minimalizację pewnej funkcji celu w określonych warunkach i przy założeniu wstępnym, że jednostka zna swoje preferencje, potrafi je określić, zmierzyć, ocenić i uporządkować. W tej sytuacji jednostka zachowuje się tak, aby zmaksymalizować użyteczność w warunkach ograniczoności, czyli zachowuje się racjonalnie.

Czy tak sformułowany paradygmat ekonomii neoklasycznej jest już nieaktualny i wymaga transformacji? Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca w tym sensie, że tego paradygmatu nie należy odrzucać, tylko transformować go w taki sposób, aby współczesna ekonomia rozwiązywała problemy człowieka i społeczeństwa we współczesnej rzeczywistości gospodarczej. To, dlaczego neoklasyczny paradygmat ekonomii jest nieaktualny, jest przedmiotem wielu analiz w literaturze przedmiotu (por. [Noga, 1996; Czaja, Jakubczyk, 1991; Jankowska-Kłapkowska, 1981]. Moim zdaniem, najistotniejszą tego przyczyną jest konieczność nowego spojrzenia na racjonalność gospodarowania i „uzupełnienia” neoklasycznego paradygmatu o holizm metodologiczny w poznawaniu otaczającej nas rzeczywistości. Problem ten jest niezwyklej wagi i zajmę się nim szczegółowo w dalszej części niniejszego opracowania.

Istnieją inne powody, które można by wymienić na rzecz transformacji neoklasycznego paradygmatu ekonomii, a mianowicie:

1. Podstawowe problemy człowieka powstają nie w gospodarce, gdzie jak chciała tego ekonomia neoklasyczna, człowiek gospodarował w warunkach ograniczonej i dokonywał określonych wyborów, ale na styku triady: społeczeństwo-gospodarka-środowisko.

2. Odwróceniu uległy stosunki rzadkości w relacji do założeń ekonomii neoklasycznej – dzisiaj rzadkością jest kapitał przyrodniczy (dobra środowiskowe), a nie kapitał wytworzony przez człowieka.

3. Wszelkie procesy ekonomiczne podlegają zjawisku globalizmu, czego ekonomia neoklasyczna nie dostrzegała w należyty sposób.

4. Zmianie ulega ingerencja państwa w procesy gospodarcze.

5. Nowa ekonomia klasyczna dokonała reinterpretacji doskonałej informacji w gospodarce.

Moim zdaniem, szczegółowych komentarzy wymagają punkty czwarty i piąty. Problem ingerencji państwa w procesy gospodarcze był i jest szeroko dyskutowany w literaturze przedmiotu. Mechanizm rynkowy ma wiele niedostatków (*market failures*), których sam nie jest w stanie wyeliminować. W tej sytuacji państwo jako podmiot gospodarowania podejmuje się eliminacji tych niedostatków i, jak pokazuje to praktyka gospodarcza, pojawiają się tutaj błędy państwa (*state failures*). Teoria wyboru publicznego bądź teoria kontraktu konstytucyjnego J. Buchanana pokazują, jak uniknąć błędów państwa, czyli jak obiektywizować decyzje władz publicznych. Aby uniknąć błędów państwa, państwo jako podmiot gospodarowania powinno ingerować w procesy gospodarcze – zgodnie z ekonomiczną teorią państwa – tylko tam i wtedy, gdy ma wyraźną przewagę komparatywną nad sektorem prywatnym. Oznacza to, że:

- a) państwo w mobilizowaniu i alokacji zasobów, przeznaczonych na działalność mającą pobudzać wzrost powinno polegać przede wszystkim na inicjatywach respektujących prawa rynku i stymulowanych przez sektor prywatny;

- b) państwo powinno interweniować tylko wtedy, gdy niesprawności rynku nie odpowiadają interesom społecznym;

- c) nawet w udowodnionych przypadkach niesprawności rynku właściwa relacja państwa powinna polegać na zastosowaniu polityki wykorzystującej narzędzia o charakterze parametrycznym;

- d) państwo nie tylko powinno dostarczać społeczeństwu klasycznych dóbr publicznych (w postaci usług wojska, policji, prawa i porządku publicznego oraz infrastruktury publicznej), ale również powinno określać i egzekwować prawa własności;

- e) państwo powinno zapewniać stabilne warunki realizacji określonej, spójnej polityki makroekonomicznej poprzez właściwą koordynację polityki fiskalnej, monetarnej i kursowej [Noga, 2000].

W tym ujęciu wszelkie działania państwa powinny mieć charakter wspomagający rynek (*let market do the job*).

Rodzący się nowy nurt w teorii ekonomii – „nowa ekonomia polityczna”, dążąc do obiektywizacji decyzji władz publicznych, zaleca ograniczenie ingerencji państwa w procesy gospodarcze do minimum. Wynika to z tego, że według przedstawicieli tego nurtu (W.J. Baumol, A.S. Blinder) w rozwiązywaniu problemów alokacji „niedoskonałe rynki są lepsze od niedoskonałych rządów” [Baumol, Blinder, 1988].

Odnosnie do punktu piątego chciałbym zwrócić uwagę na to, że nowa klasyczna makroekonomia dokonała reinterpretacji doskonałego poinformowania, w warunkach niepewności wszystkie podmioty działają na rynku, nadając mu znaczenie doskonałego poinformowania o rozkładzie prawdopodobieństwa przyszłych cen [Blaug, 1995].

Nowa klasyczna makroekonomia zwana jest częściej teorią racjonalnych oczekiwań. Teorię tę stworzył J. Muth w 1961 r., stwierdzając, że jednostki zachowują się racjonalnie, tzn. podejmują decyzje na podstawie informacji o przyszłości, które są zgodne z aktualną teorią ekonomiczną. Istnieją dwie interpretacje teorii racjonalnych oczekiwań:

1. „Słaba”, według której ludzie wykorzystują posiadane przez siebie informacje najlepiej, jak umieją. Zauważają swoje błędy w postępowaniu. Starają się ich nie powtarzać.

2. „Mocna”, stwierdzająca, że ludzie znają strukturę modelu poprawnie opisującą rzeczywistość i dopiero na tej podstawie kształtują swoje oczekiwania. W skrajnej postaci wersja ta zakłada, że prości ludzie dokonują skomplikowanych obliczeń i na tej podstawie podejmują decyzje [Noga, 2000].

Dzisiaj „mocną” interpretację teorii racjonalnych oczekiwań należy oceniać inaczej niż w latach 60. XX wieku, gdy ta teoria powstawała. Każdy, nawet „prosty” człowiek może korzystać z mediów elektronicznych, w tym z Internetu, gazet, gdzie znajdzie napisane prostym, klarownym językiem różnorodne analizy gospodarki. Ponadto wiele osób może korzystać z usług doradców finansowych. Jeżeli weźmiemy to pod uwagę, to okaże się, że „prości” ludzie mogą podejmować decyzje na podstawie bardzo skomplikowanych obliczeń, których dokonał ktoś inny. Oczywiście, zawsze ryzyko ponosi podejmujący decyzję. W tym miejscu chciałbym jeszcze raz powrócić do punktu czwartego mówiącego o roli państwa w gospodarce. Gdyby naprawdę do minimum ograniczyć rolę państwa w gospodarce, to na państwie ciążyłby obowiązek dostarczania społeczeństwu informacji o zasobach naturalnych nieodnawialnych. Dostarczanie tych informacji bezpłatnie związane jest z bezpieczeństwem państwa i jednocześnie kształtuje dobrobyt jednostki i społeczeństwa, zapewniając pozytywne działania państwa w zakresie sprawiedliwości międzygeneracyjnej.

3. Racjonalność gospodarowania a logika monetarystyczno-liberalna we współczesnej ekonomii

Co to znaczy „racjonalność”? Na to pytanie ekonomia nie ma jednej odpowiedzi. W języku potocznym racjonalność oznacza działanie oparte na dobrych racjach, działanie wykorzystujące maksymalną ilość informacji i stosowanie adekwatnych celów. W związku z tym należy wyraźnie podkreślić, że to, co jest racjonalne, i to, co nie jest racjonalne, określa osoba działająca, a nie obserwator.

Dla ekonomii neoklasycznej racjonalność oznacza dokonywanie wyboru pozostającego w zgodzie z uporządkowanym zbiorem preferencji w warunkach doskonałego i niezwiązanego z żadnymi kosztami dostępu do informacji. Nowa ekonomia klasyczna doprecyzowuje to ujęcie racjonalności, stwierdzając, że jeśli występuje niepewność co do przyszłych wyników działania, to racjonalność oznacza maksymalizację oczekiwanej użyteczności, będącej wynikiem iloczynu tej użyteczności oraz prawdopodobieństwo jej pojawienia się [Noga, 2000].

Powyższe ujęcie racjonalności zgodne jest z założeniami indywidualizmu metodologicznego. Jak łatwo zauważyć, powyższe ujęcie racjonalności nie odnosi się do zachowania wszystkich podmiotów gospodarczych. Nigdzie nie uwzględniono jako elementu racjonalności ochrony środowiska, mimo iż zapewnia ono kształtowanie zarówno dobrobytu jednostki (maksymalna użyteczność dla danego człowieka), jak i dobrobytu określonego społeczeństwa.

Wydaje się, że tak jak sądzi wielu współczesnych ekonomistów, neoklasyczne założenie o racjonalnym działaniu oparte na teorii użyteczności, uwzględniające pełną bezpłatną informację nie może odnosić się do wszelkich działań ekonomicznych ani do wszystkich podmiotów gospodarczych. W ogóle nie jest możliwe pominięcie zachowania pod wpływem impulsu oraz zachowania nawykowego, a także wyboru motywowanego ciekawością lub nawet skłonności do zapomnienia, co niszczy spójny zbiór uporządkowanych preferencji [Noga, 1996]. W tej sytuacji, aby odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie, co jest, a co nie jest racjonalne, zgodnie z kanonami głównego nurtu współczesnej ekonomii należy sięgnąć do modelu poznania otaczającej nas rzeczywistości. Jak pisze J. Stacewicz, w nauce funkcjonują dwa modele poznania:

1) model analityczno-intelektualny, ukształtowany poprzez nowożytną kulturę zachodnią;

2) model syntetyczno-intuicyjny, ukształtowany przez starożytną kulturę Wschodu, odkrywaną dzisiaj na nowo przez współczesną naukę [Stacewicz, 2005].

W modelu analityczno-intelektualnym poznanie sprowadza się do wyodrębnienia i różnicowania kategorii tworzących pewną siatkę pojęciową, przez pryzmat której postrzegana jest rzeczywistość. Natomiast w modelu syntetyczno-intuicyjnym poznanie sprowadza się do dostrzegania analogii pomiędzy różnymi przejawami rzeczywistości w tym sensie, że najdrobniejsze głęboko odczute zjawisko daje wgląd w całość rzeczywistości. W rezultacie tych odmiennych sposobów po-

dejsia do poznania naukowego w pierwszym przypadku uzyskuje się zbiór faktów obserwowanych empirycznie i uporządkowanych według schematów logicznych, a w drugim – całościowy wgląd w naturę rzeczywistości [Stacewicz, 2005].

Należy podkreślić, że we współczesnej nauce dominuje pierwsze podejście, czyli w procesach badawczych przeważa model analityczno-intelektualny. Dlatego też podstawą neoklasycznego paradygmatu ekonomii stał się indywidualizm metodologiczny.

Oprócz wszystkich opisanych już tutaj cech neoklasycznego paradygmatu ekonomii, należy podkreślić, że poznanie rzeczywistości odbywające się za pomocą modelu analityczno-intelektualnego opisuje i wyjaśnia rzeczywistość gospodarczą za pomocą podejścia statycznego, stacjonarnego i strukturalnego, prowadzącego do odwzorowania synchronicznej sieci relacji pomiędzy elementami podstawowymi, czyli „fotograficznego” odwzorowania struktury rzeczywistości w danym momencie czasu lub kolejnych momentach czasu. To podejście powinno być zastąpione modelem syntetyczno-intuicyjnym, charakteryzującym się w procesach poznania podejściem interdyscyplinarnym o charakterze dynamicznym, procesualnym i systemowym, prowadzącym do odwzorowania diachronicznej sieci relacji pomiędzy zachodzącymi procesami, czyli „holograficznego” odwzorowania całości rzeczywistości przez dowolny jej fragment [Stacewicz, 2005]. Dlaczego taki proces przejścia od jednego modelu poznania do drugiego powinien nastąpić? Dlatego że taka jest realna rzeczywistość gospodarcza, w której dominującym zjawiskiem obserwowanym przez badaczy wszystkich nauk jest społeczeństwo gospodarujące poddane wielkim przemianom rozwojowym, a dopiero w drugiej kolejności rzeczywistość tę kształtują elementarne podmioty gospodarujące na rynku.

Z tych względów wydaje się, że współczesna ekonomia powinna być oparta na metodologicznym holizmie, w którym gospodarowanie racjonalne będzie uwzględniać logikę wyboru grup społecznych (społeczeństwa).

W literaturze przedmiotu dosyć ostro stawiany jest problem zamienności i alternatywności indywidualizmu metodologicznego z holizmem metodologicznym. M. Blaug twierdzi, że ortodoksyjnie rozumiany holizm metodologiczny jest przeciwieństwem indywidualizmu metodologicznego [Blaug, 1995].

Moim zdaniem, holizm metodologiczny w poznaniu realnej rzeczywistości gospodarczej może być stosowany komplementarnie, a nie substytucyjnie z indywidualizmem metodologicznym. Dowodem symbiozy indywidualizmu z holizmem metodologicznym we współczesnej ekonomii jest definicja ogólna ekonomii, ściślej przedmiotu badań ekonomii, zaproponowana przez P.A. Samuelsona i W.D. Nordhaus. Autorzy ci piszą: „Ekonomia jest nauką o tym, jak jednostki i społeczeństwa [podkreślenie M. Noga] decydują o wykorzystaniu rzadkich zasobów – które mogą mieć także inne alternatywne zastosowanie – w celu wytwarzania różnych dóbr i rozdzielania ich na konsumpcję, obecną lub przyszłą, pomiędzy różne osoby i różne grupy w społeczeństwie” [Samuelson, Nordhaus, 1995].

Zaprezentowana definicja ekonomii P.A. Samuelsona i W.D. Nordhausa – moim zdaniem – jest dowodem na komplementarność holizmu metodologicznego z indywidualizmem metodologicznym. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza zmianę w neoklasycznym paradygmacie ekonomii i jednocześnie dopuszcza komplementarność opisywanych modeli poznania realnej rzeczywistości gospodarczej, tj. modelu analityczno-intelektualnego z modelem syntetyczno-intuicyjnym.

Przyjęcie holizmu metodologicznego jako elementu nowego paradygmatu współczesnej ekonomii rodzi pytanie: czy logika (teoria) monetarystyczno-liberalna jest w stanie zaakceptować „rozszerzenie” neoklasycznego paradygmatu o holizm metodologiczny.

Fundamentem logiki monetarystyczno-liberalnej jest uznanie wolności jednostki za wartość nadrzędną. Można mówić o wolności jednostki wtedy, gdy jednostki mogą w sposób możliwie nieskrępowany realizować własny interes. Indywidualny, egoistyczny interes w parze z akumulacją kapitału – czyli interes kapitalisty – prowadzi do optymalnego rozdysponowania (alokacji) kapitału pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki. Rynek bez planowania lub sterowania przez rząd zaspokaja pragnienia konsumentów przy możliwie najniższym koszcie społecznym (teoria wolnej konkurencji) [Smith, 1954]. To ujęcie A. Smitha jest często określane jako „niewidzialna ręka” rynku – podstawę wolności jednostki stanowi wolność ekonomiczna (gospodarcza). Wolność ekonomiczna jest nierozdzielnie związana z wolnością polityczną. Monetarysta M. Friedman pisał: „Ten rodzaj ekonomicznej organizacji, który stwarza wolność gospodarczą bezpośrednio, mianowicie konkurencyjny kapitalizm, sprzyja także wolności politycznej, ponieważ oddziela siłę ekonomiczną od siły politycznej i w ten sposób umożliwia, aby jedna równoważyła drugą” [Friedman, 1962].

Skoro wolny rynek jest narzędziem wolności, to państwo, psując rynek wskutek regulacji i zarządzania, stanowi zagrożenie wolności, jak twierdzi F. von Hayek [Landreth, Colander, 1998]. Ponadto dowodzi Hayek, że psucie spontanicznego porządku przez państwo zagraża sprawiedliwości. Ażeby rola państwa w gospodarce nie urosła do rangi państwa według Lewiatana, J. Buchanan proponuje swoją koncepcję kontraktu konstytucyjnego, w którym precyzuje się prerogatywy, zadania i misję dla sektora prywatnego i dla państwa oraz sektora publicznego [Landreth, Colander, 1998].

W taki sposób, jak przedstawiono powyżej, można by opisać logikę monetarystyczno-liberalną. Znajac już fundamenty logiki monetarystyczno-liberalnej, stawiam hipotezę, że w świetle współczesnej nauki ta teoria może uwzględniać w swoim paradygmacie holizm metodologiczny, gdy przyjmie się założenie, że współczesna ekonomia opiera się na racjonalności systemowej. Dowodzenie tej hipotezy będzie polegać na analizie istoty racjonalności systemowej.

J. Unold przeprowadził badania mechanizmu powstawania spirali procesu adaptacyjnego zbiorowości, które wskazują modelowo, w jaki sposób indywidualne, nieprzewidywalne, a często nieracjonalne czy irracjonalne działania jednostek skła-

dają się – analogicznie do zjawisk występujących w świecie kwantowym – na adaptacyjny i spiralny proces zachowań zbiorowości. Ponieważ ten proces ma charakter izomorficzny (spiralą logarytmiczna), jest przewidywalny. Badanie to jest zgodne z teorią chaosu, z której wylania się nowe pojmowanie uporządkowanie i nieporządku, gdyż istnieją ściśle zależności między tymi dwoma stanami. Są one obecnie rozumiane jako dwa oblicza tego samego zjawiska. W związku z tym nie wykluczają się wzajemnie: nieoznaczoność zachowań na poziomie indywidualnym i przewidywalność zachowań na poziomie zbiorowości. W tej sytuacji racjonalność systemowa oznacza, że, nieracjonalność jednostek tworzących dany system nie musi oznaczać nieracjonalności całego systemu [Unold, 2003]. Oznacza to, że jeżeli w realnej rzeczywistości gospodarczej występują trudności w stosowaniu reguł optymalizacyjnych, przez postępowanie racjonalne należy rozumieć działania adaptacyjne. W ten sposób racjonalny wybór celu nie byłby uzależniony wyłącznie od subiektywnych preferencji podmiotu, ale głównie od warunków zewnętrznych i wewnętrznych systemu.

Jaki stąd płynie wniosek dla logiki monetarystyczno-liberalnej? Racjonalność systemowa nie burzy wolności jednostki, wolności gospodarczej, wolności politycznej i *eo ipso* utrwała fundamenty tej logiki. Z drugiej strony racjonalność systemowa wyrażająca zachowanie adaptacyjne, które ma charakter bardziej ogólny niż zachowanie optymalizujące, stanowi wyraz holizmu metodologicznego. Wynika to stąd, że w procesach poznawania rzeczywistości gospodarczej badamy zachowania się zbiorowości jednostek tworzących określony system (społeczeństwo, grupa społeczna, regionalna, narodowości itp.). To, co jest najcenniejsze w racjonalności systemowej, to to, że nawet nieprzewidywalne zachowania jednostek dają się określić jako przewidywalne na poziomie zbiorowości, zgodnie z teorią chaosu. Jest to szczególnie ważne w badaniach zachowania się giełdy, rynków kapitałowych i całej gospodarki.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że racjonalność systemowa jest komplementarna do racjonalności ujmowanej klasycznie w ekonomii neoklasycznej. Stąd logika monetarystyczno-liberalna powinna w swoich badaniach rzeczywistości gospodarczej opierać się nie tylko na indywidualizmie metodologicznym, ale również na holizmie metodologicznym, gdyż dopiero wtedy wyniki badań dadzą się sformułować w postaci predykcyjnych wniosków (hipotez, kategorii, modeli itp.).

Literatura

- Baumol W.J., Blinder A.S., *Economics. Principle and Policy*, HBJ Publishers, San Diego 1988.
 Blaug M., *Metodologia ekonomii*, PWN, Warszawa 1995.
 Czaja S., Jakubczyk Z., *Spory wokół przedmiotu badań ekonomii politycznej (sayowsko-langowskie a ekologiczne ujęcie związków człowiek-przyroda)*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 572, AE, Wrocław 1991.

- Friedman M., *Capitalism and Freedom*, University of Chicago Press, Chicago 1962.
- Jankowska-Kłapkowska A., *Ochrona środowiska naturalnego i jej kompleksowa efektywność*, „Ekonomia” 1981 nr 3/4.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1998.
- Noga M., *Makroekonomia*, AE, Wrocław 2000.
- Noga M., *Spółczesność – Gospodarka – Środowisko*, Wydawnictwo WSB Poznań, Poznań 1996.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D., *Ekonomia 1*, PWN, Warszawa 1995.
- Smith A., *O bogactwie narodów*, PWN, Warszawa 1954.
- Stacewicz J., *Ekonomia a rzeczywistość*, [w:] *Problemy ekonomii i polityki rozwoju*, red. J. Stacewicz, Wydawnictwo SGH w Warszawie, Warszawa 2005.
- Unold J., *Dynamika systemu informacyjnego a racjonalność adaptacyjna. Teoretyczno-metodologiczne podstawy nowego ujęcia racjonalności*, AE, Wrocław 2003.

MONETARY AND LIBERAL LOGIC IN ECONOMIC RESEARCH

Summary

The author presents systemic efficiency as completed to classical efficiency in the light of neo-classical economy.

Monetary and liberal logic have to base both on individual methodology and on holistic methodology. If we take together individual and holistic methodology in economic research, we receive result, as predictive conclusions (hypothesis, forecast, model).